Ner. 264. ROK 1843. SOBOTA 18 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Stanisława Kostki.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Włodzimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
16	6	27 2, 195	† 2, 9	1, 63	Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	3, 012	0. 0	1, 84	Północny ,,	,	Snieg
	10	3, 981	3, 2	1. 49	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dnia 27 Października b. r. którego we Florencyi trzęsienie ziemi uczuć się dało, wynosiła zmiana deklinacyi igły magnesowéj między największą i najmniejszą jéj wartością podług tutejszych obserwacyi tylko 2 minut, 11 sekund, podczas kiedy średnia zmiana w tym miesiącu 7' 33" wynosi, tak że różnica od średniéj jest 5' 22". — Jeszcze i dnia 28, w którym dniu zrana jeszcze tam spostrzeżone lekkie wstrząśnienia, była różnica od średniéj znacznéj t. j. 4' 13". Tego dnia miała także igla ruch nieregularny. Dnia 29 zbliżała się już oscyllacya więcéj do średniéj, d. 30 jeszcze więcéj, a 31 z nią się zrównała. W tych 3 dniach miała też igla znowu ruch spokojny i regularny.

Kraków d. 17 Listopada 1843 r.

Weisse Dyr. Obs.

Część Urzędowa.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Zawiadomia, iż d. 20 Listopada i następnych r. b. w godzinach od 9 z rana do 3 z południa w domu pod L. 1 w Stradomiu sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą ruchomości, mianowicie: srebra, kosztowności, suknie męzkie, futro, pościel, bielizna, meble, stolarszczyzna naczynia miedziane, żelazne, porcelana, fajans szkło, para koni, powozy, bryczki, wino, i t. p. w spadku po niegdy Mauryeym Samelsonie pozostałe, za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 11 Listopada 1843 r.

(3r.) (podp.) Marcin *Strzelbicki*.

Podpisany notaryusz publiczny W. M. Krakowa i J. O. zawiadomia, iż na żądanie strony interessowanéj w domu pod L. 29 przy ulicy Grodzkiéj w dniu 22 Listopada o godzinie 9 z rana sprzedawane będą przez publiczną licytacyą meble, fajans i inne drobne ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 17 Listopada 1843 r.

Franciszek *Jakubowski* Not. Publ.

Prawnie zajęta stolarszczyzna i odzież damska, będą d. 21 Listopada b. r. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 16 Listopada 1843 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 2 *Listopada.* —

W Londynie wkrótce zebrany będzie zupełny kongres legitymistów. Na przedmieściu St. Germain spostrzegać się daje nieustanny ruch, i udzielają na wszystkie strony listy spisowe tych osób, które przez xięcia Bordeaux zaproszone zostały. Ale z tego powstają różne zawiści i nieukontentowania. Zadziwia to nie mało, że na liście nie znajduje się kilka imion znakomitych legitymistów. Wymieniają niektórych, między któremi i jednego deputowanego, którzy dla tego nie zostali zaproszeni, że się bardzo zaprzyjaźnili z dynastyą lipcową, lubo powierzchownie jako legitymiści się zachowali. Wiadomo, że w pierszym rzędzie zaproszonych stoi nazwisko Wicehrabiego Chateaubriand; ale stan jego zdrowia zmusił go do odpisania xciu Bordeaux, że jego zaprosinom nie może być posłuszny; nie pojedzie przeto ani do Alton-Towers ani do Londynu. Zdaje się, że xiążę bardzo wiele liczył na obecność Wicehrabiego, gdyż za odebraniem jego odmownego odpisu; natychmiast pisał do niego, zasięgając w niektórych kwestyach jego rady. Pan Beryer wyjechał wczoraj do Anglii, dla złożenia uszanowania xięciu Bordeaux. Z resztą arystokracya angielska i legitymiści francuzcy z natężeniem oczekują jeszcze, czy królowa Wiktorya przychyli się do przyjęcia xięcia Bordeaux na uroczystem posłuchaniu. Z przyczyny téj wątpliwości miano spowodować xięcia Bordeaux, aby przed podróżą do Londynu przedsięwziął wycieczkę do Szkocyi, a tym czasem zawiązano układy z dworem angielskim. Domyślają się jednak, że uroczyste posłuchanie odmówione już zostało przez królowę Wiktoryę, ale przyjąć ma xięcia na małych pokojach.

Między królem Francuzów a królem wysp Wallis zawarty został traktat handlowy. W skutku tego traktatu, okręty handlowe francuzkie, które osobliwie od czasu zajęcia wysp Marquezas często do owych wysp uczęszczają będą teraz miały wolny przystęp i swobodny handel.

— *Londyn* 1 *Listopada.* —

Według wiadomości z Kanady, dnia 7 Października wielki pożar zniszczył w Kwebek 3 wielkie ulice. Parlament kanadyjski uchwalił na mowę jeneralnego gubernatora przy otwarciu zgromadzenia bardzo pojednawczy adres. Na propozycyę jeneralnego gubernatora parlament rozstrzygnął, aby rezydencye rządu przenieść z Kingston do Montreal.

Dzienniki ministeryalne zaprzeczają pogłosce jakoby rząd miał zamiar cofnąć postępowanie sądowe przeciw O'Connellowi i jego towarzyszom.

Przeznaczona dla własnéj kieszeni Agitatora składka; rentą O'Connella zwana, (nie trzeba jéj brać za jedno ze składką repealską), zbierana będzie 19go Listopada we wszystkich kościołach katolickich w Irlandy.

W dublinie wybrano już 1000 pensyonowanych żołnierzy do służby czynnéj.

Xiążę Sutherland, dał z córką swoją, zaślubioną niedawno z Lordem Blantyne, 800,000 f. st. posagu (3,300,000 złp.)

— *Madryt* 23 *Października.* —

Zurbano przybył 22go do Badajoz.

HISZPANIA.

Z Paryża 31 *Paźd.* Telegraficzne depesze donoszą: I. *Madryt* 26 *Paźdz.* Kongres ukonstytuował się dzisiaj: bióro tymczasowe zostało zatrzymane. Rząd przedłożył dziś obu izbom akt, żądający ogłoszenia pełnoletności królowéj. Projekt ten został natychmiast biórom przekazany, w celu mianowania respective kommissyi. II. *Bajonna* 30 *Paźdz.* Senat i kongres mianowały d. 27 komissye do roztrząśnienia projektu względem ogłoszenia pełnoletności królowéj; kommissye te są parlamentarskie (ze stronnictwa rządowego).

— *Malta* 17 *Października.* —

Wczorajsze dzienniki donoszą, że wojsko neapolitańskie, w liczbie czterysta ludzi, opanowało 1go Września wyspę Lampaduse; która zostawała dotychczas w emfiteutycznem posiadaniu niejakiéj pani Gatt. Bandera angielska, powiewająca przez wiele lat na téj wyspie, a mianowicie na zamku pani Gatt, została zdjętą i zastąpiona przez banderę neapolitańską. Opór pani Gatt na nic się nie przydał. Proponowano jéj, aby wsiadła na jeden z parołpywów neapolitańskich i w Palermo upomniała się o prawa swoje; ale nie przystała na to, i przybyła tu do Malty.

— *Florencya* 24 *Października.* —

Wczoraj w wieczór przybył tu xiążę Aumale z orszakiem. Dziś rano oglądał galeryę obrazów w pałacu Pitti, poczem udał się na objad do zamku Poggio Cajano, gdzie dwór wielko-xiążęcy bawi już od kilku tygodni.

Zdrowie Hrabi Survilliers, który niedawno miał kilka napadów apoplektycznych, znacznie się polepszyło.

— *Genua* 23 *Października.* —

Xżę Aumale przybył tu przed kilku godzinami, i zamyśla tu dwa dni zabawić, poczem wzdłuż malowniczego brzegu morskiego odbywać będzie podróż lądem przez Lukę. Fregata *Asmodée* oczekiwać na niego będzie w Livorno, gdyż dalszą podróż odbywać będzie morzem do Civitavecchii a z tamtąd do Neapolu.

Ogłoszone właśnie przez tutejszą władzę zdrowia, postanowienie, rozporządza, iż odtąd okręty, które z Algieru przybywają, są wolne od kwarantanny. Okręty przybywające ze wschodu ulegają 15 dniowéj kwarantannie.

Listy prywatne z Neapolu donoszą, że tam d. 10 dało się czuć bardzo mocne trzęsienie ziemi, i że Wezuwiusz cały jest w ogniu, i zapowiada dla obecnych tu cudzoziemców wspaniały widok wielkiego wybuchu.

— *Konstantynopol* 18 *Października* —

Z najpewniejszego źródła donoszą, że do posła francuzkiego p. Bourqueney, jeszcze przed dwoma tygodniami nadszedł rozkaz, aby porcie mocne podał przedstawienie, z powodu ostatniego stracenia renegata ormiańskiego, i wynurzył w tym względzie największe oburzenie z strony rządu francuzkiego. Na podobny rozkaz oczekuje i poseł angielski.

Dywan jest już teraz w kłopocie z powodu udzielić się mającéj odpowiedzi tym dwom dyplomatykom, ile że czuje potrzebę zrzucenia z siebie zarzutu w oczach Europy, jakoby ożywiał fanatyzm ludu przeciw chrześciaństwu Aby ten cel osiągnąć nie masz w tutejszéj publicznéj opinii tylko jeden środek, to jest usunąć krwi chciwego prezesa rady Nafiz paszę, który z największą gorliwością starał się o wydanie i wykonanie w oburzający sposób wyroku śmierci. I bez tego większa część członków gabinetu uważa za hańbę, że ma prezesem człowieka, który przed 4 laty, za niezliczone okrucieństwa i zdzierstwa publicznie oskarżony, przez sąd najwyższy skazany, wszelkich urzędów i tytułów pozbawiony i z stolicy haniebnie wygnany został. Nie chcemy tu wchodzić w środki, jakich użył, aby znowu znaczenie i wpływ osiągnąć; to tylko powiemy, co jest rzeczą pewna, że przez niego rząd turecki popełnił błąd, za który zarówno przed sądem polityki, publicznéj moralności, jak i zdrowego rozsadku jest odpowiedzialnym. Wszyscy przyjaciele porty spodziewają się przeto, że bez zwłoki rząd będzie korzystał z tego wypadku, i z jednéj strony naprawi popełniony błąd, z drugiéj zaś uspokoi słuszne oburzenie mocarstw chrześciańskich.

Do porty miała nadejść prośba od Wucicza i Petroniewicza, o przeznaczenie im na dalszy pobyt miasta Ruszczuk w miejsce Warny. Sądzą, że téj prośbie zadosyć będzie uczynione.

Wiadomości z morza śródziemnego donoszą, że flota turecka pod dowództwem Kapudana paszy zarzuciła kotwice przy wyspie Cypr, i że téj zimy uda się do Syryi. Ukazanie się floty przy brzegach Syryjskich, ma być zarazem obliczone na to, aby rozporządzeniom względem zamierzonego na wiosnę zaciągu wojskowego więcéj nadać mocy.

Dziennik *Osservatore Triestino*, potwierdzając wiadomość o obsadzeniu Czarnogórza przez Turków, zawiera teraz co następuje: »Listy z Cattaro donoszą nam, że Czarnogórcy otoczeni zostali rzeczywiście przez mieszkańców Hercogowiny i Albanii. Paszowie bowiem tych dwóch prowincyj zobowiązali siebie do wzajemnéj pomocy w celu ukarania Czarnogórców za popełnione pod Grachowem morderstwa. Nad jeziorem Skodryjskim i przy północnéj części Czarnogórza, zaszło następnie kilka potyczek, które wypadły ze szkodą górali, ci bowiem odparci i ścigani, w ucieczce tylko ocalenia szukać musieli. Turcy spalili kilka wiosek w pobliżkości Grachowa, a w kilku innych południowych włościach pozabijali mieszkańców, co im się w ręce dostali. Turcy rozwinęli daleko większą siłę niż Czarnogórcy, którzy prócz tego cierpią jeszcze wielki niedostatek żywności. W téj chwili rozchodzi się pogłoska, że między Turkami i Czarnogórcami zawarte zostało zawieszenie broni.

CHINY.

Jedna z gazet bombajskich donosi o uczcie danéj na wyspie Hong-Kong przez pana Pottinger pełnomocnika angielskiego, na uświetnienie wymiany ratyfikacyi traktatu z Chinami zawartego. Na ucztę tę zaproszony był kommissarz chiński, wielki Mandaryn Keying, który przybył osobiście do Victoria-Town; stolicy nowéj kolonii angielskiéj w Chinach, pierwszy to dygnitarz Cesarstwa Chińskiego, który się znalazł na ziemi Brytańskiéj. Towarzyszył mu jenerał tatarski Hain Gling i gubernator Kantonu Hwang. Poselstwo to bawiło tydzień cały w Victoria i przez ten czas Keying nie przestawał dawać dowodów, jak ceni nowo ugruntowaną miedzy dwoma wielkiemi Państwami harmonię. Na uczcie téj Keying, mimo swój 7

krzyżyk wieku, improwizował stosowną do okoliczności piosnkę i przykład jego zachęcił do podobnéj oznaki wesołości jenerała tatarskiego i gubernatora Kantonu. Szczegóły téj uczty opisuje sam pan Pottinger w depeszy do hr. Aberdeen; są one o tyle ciekawe, że zbijają zwykłe wyobrażenie o wymuszonéj i niezgrabnéj etykiecie dygnitarzy chinskich. Przytaczamy tu wyjątek z téj depeszy;

»Wieczorem przybył do mnie Cesarski Najwyższy Kommisarz na przygotowaną dla niego ucztę. Gdy tak on, jak i obadwaj jego towarzysze: Hwang i Hiengling, zrobili sobie wygodę przez zdjęcie czapek mandaryńskich i wierzchnich sukien usiedliśmy na kilka minut w pokoju bawialnym, zanim stół zastawiono. Uwagę Keyinga zwróciły leżące na stole miniatury mojéj familii; i kazał mi oświadczyć przez tłomacza, pana Morrisona, że sam nie mając syna, życzyłby sobie adoptować mojego najstarszego syna, gdybym mu do Chin przybyć kazał, Odpowiedziałem na to, że mój chłopiec pierwéj musi ukończyć edukacyę swoią, a potem może być, iż przybędzie do Chin. Na to odrzekł Keying: »Bardzo dobrze, a więc już od dnia dzisiejszego jest moim przybranym synem, i odtąd nazywać się będzie: Fryderyk Keying-Pottinger. Dopóki nie ukończy edukacyi, pozwól mi pan zatrzymać jego portret. Dałem mu miniaturę mego syna, a późniéj wielki dygnitarz wymógł jeszcze na mnie portret mojéj małżonki i zaprosił mnie, abym z całą moją familią przybył do niego do Nankinu, gdzie mnie przedstawi synowcowi swemu, Cesarzowi, i otrzymam od Tankwanga (Cesarza) dwu-oczne pióro pawie, najwyższy zaszczyt w Chinach. Żądał odemnie, abym mu powiedział, jakie podarunki najbardziéj, podobałyby się Lady Pottinger: dogadzając jego życzeniu, wymieniłem niektóre hafty, które on zaraz w pugilaresie swoim zanotował. Wkrótce potem, prosił mnie o pozwolenie zaśpiewania pieśni tatarskiéj, i odśpiewał ją bardzo donośnym głosem z żywemi giestami. Była to, jak mi pan Morrisson wyjaśnił, piosnka wyrażająca radość jego z powodu zawartego między oba krajami traktatu pokoju oraz szczególną przyjaźń jego dla mnie. Potem wstał; napełnił szklankę wina, trzymał przed sobą portrety, które mu podarowałem, a wypiwszy wino, położył je na głowę swoją, co w Chinach oznacza najwyższe uszanowanie. Poczem oddał je swemu najwyższemu urzędnikowi dworskiemu, aby je wraz z całą świtą zawiózł uroczyście do jego mieszkania w paradnéj lektyce, w któréj on sam tu przybył, przy, rzekł mi także ofiarować w zamian portret swojéj małżonki. Nadto podarowałem mu jeszcze piękną szpadę, którą on natychmiast przypasał do boku a za to włożył mi na ramiona swoją własną wierzchnią suknię, dodając, że jedwabna materya na niéj darowana, była przez Cesarza Kielong jego ojcu, gdy był pierwszym jego ministrem. Ponieważ Keying cierpi na jedną z głównych chorób, Morrison więc napominał go po przyjacielsku, aby się ochraniał w piciu, ale on odparł; Jutro będzie znown dzień dzisiejszéj zaś nocy jestem zbyt szczęsliwy.» Schylił się do mnie, chcąc mi coś do ucha szepnąć, ale przypomniawszy sobie, że nie rozumiem po chińsku, żałował tego bardzo; miał mi bowiem powiedzieć, jak się późniéj od Morrisona dowiedziałem: że jeżeliby w radości serca swego trochę sobie podchmielił, abym mu pozwolił się przespać u siebie. Trzéj najznakomitsi Chińczycy grali z sobą w grę na palce; kto nie odgadł liczby szybko podniesionych palcy, musiał za karę wypić szklankę wina» i t. d.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Listopada.

Męciński Konstanty hr., Kirker Felix, Fritosche z Polski; — Wawronowicz Józef, Zdzińska Anna ob, Kępińska ob., Blumm Zygmunt, Charzewski Wacł. ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Krzyżkowski Jan ob., Podgórska Marya ob., Machalewski Józef, do Polski; — Rupniewski Roman ob., Kościelewska Wiktorya, do Galicyi.

Doniesienie prywatne.

Dom pod N. 225 przy ulicy Grodzkiéj jest z wolnej ręki do sprzedania, mający chęć takowy nabyć, może się udać do właściciel[ki] tegoż domu. (3r.)